85 lat działalności Warsztatów Szkolnych ZST

Opracował:
mgr Zbigniew Tymiński (kierownik warsztatów w latach 1998 – 2005)

rok 2010

Początek działalności warsztatów szkolnych zbiega się z powstaniem we Włocławku w 1920 roku Państwowej Niższej Szkoły Technicznej. Warsztat zlokalizowany u zbiegu ulic 3 Maja i Cyganki w tym czasie dysponował powierzchnią 140 m². Naukę pobierało 36 uczniów skupionych w jednej klasie. Uczniowie w trakcie 4 lat nauki, pracując w skromnie wyposażonych warsztatach, zdobywali kwalifikacje zawodowe. Szkolenie praktyczne opierało się na produkcji podstawowych narzędzi rolniczych, jak: pługi, brony, okucia itp. W roku szkolnym 1921/22 zwiększyła się liczba uczniów, utworzono 3 klasy pierwsze. Po 3 latach działalności warsztaty dysponowały ślusarnią, kuźnią i stolarnią.

Po 1920 roku w Polsce nastąpił gwałtowny rozwój przemysłu maszynowego i elektrycznego, w związku z czym wzrosło zapotrzebowanie na pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. W 1922 roku rozpoczęto budowę nowych gmachów szkoły i warsztatów przy ulicy Rolińskiego 2 (później Sempołowskiej, a obecnie Ogniowej), z perspektywą szkolenia dla potrzeb przemysłu. Budynek, jak na tamte lata, był bardzo dobrze zaprojektowany i solidnie zbudowany przez Firmę Popławskiego. Kubatura budynków wynosiła 10 600 m³.

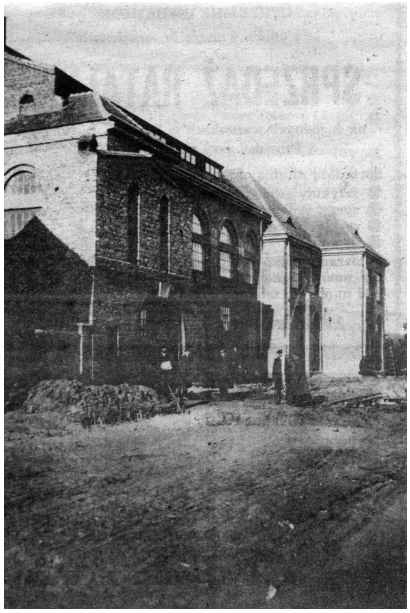

Budynek warsztatów szkolnych przy ul. Rolińskiego 2, ok. 1925 r.

Już w 1926 roku szkołę przeniesiono do niewykończonego jeszcze budynku warsztatowego, którego budowa trwała do 1929 roku. Powołano pierwszego kierownika warsztatów szkolnych – inżyniera technologa Aleksandra Kamkina. Obiekt był zasilany w wodę z własnego ujęcia. Do dziś zachowana jest wieża ciśnień ze zbiornikiem na wodę umieszczonym w najwyższej części warsztatów. Zasilanie w energię elektryczną pochodziło z własnej elektrowni wyposażonej w dwie prądnice prądu stałego. Jedną z tych prądnic podarował szkole Prezydent Ignacy Paderewski. W nowym budynku, w hali, po lewej stronie od głównego wejścia, zorganizowano nowoczesny, jak na tamte czasy, dział tokarek o napędzie transmisyjnym. W hali, po prawej stronie od wejścia, znajdował się dział stolarski. Na obecnym dziale montażu zorganizowano, bardzo przydatną w tamtym czasie, kuźnię.

Aleksander Kamkin, kierownik warsztatów w latach 1926-1937, był nie tylko organizatorem szkolenia i funkcjonowania warsztatów. W 1931 roku wydał książkę do nauki rysunku technicznego: „Rysunki maszynowe”. Książka ta została wydana nakładem Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Ze wstępu wynika (poniżej), że jej autor był człowiekiem o dużym doświadczeniu zawodowym, pracował na różnych uczelniach technicznych. Przywiązywał dużą uwagę do nauki rysunku technicznego.

WSTĘP.

Zapomocą rysunku zawodowego technicy mogą porozumiewać się z sobą równie dobrze, jak telegrafiści zapomocą alfabetu Morse'a. Rysunek jest językiem technika.

Język ten jest bogaty: można nim wypowiedzieć wszystkie szczegóły techniczne; jednak dla człowieka, który nim nie włada, jest on językiem obcym.

Opanować go może każdy człowiek pilny i staranny. Język ten jest międzynarodowy; znając i umiejąc czytać rysunek, każdy fachowiec może pracować równie dobrze w krajowych warsztatach, jak w każdym z zagranicznych, nie znając nawet języka tego kraju, w którym pracuje; język rysunku zastąpi mu tę znajomość.

Każdy technik powinien znać rysunek zawodowy gruntownie.

Niestety, dotychczas większość robotników nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia znajomości rysunku dla technika; w pojęciu ich rysunek potrzebny jest inżynierowi, kreślarzowi w biurze, ostatecznie — majstrowi. A robotnik?... Byleby umiał dobrze władać pilnikiem!

Jednak coraz cięższe warunki ekonomiczne i głęboki kryzys przemysłowy zmuszają już nasze warsztaty do wprowadzenia nowoczesnych metod wytwórczych, do produkcji seryjnej i masowej, opartej na zasadach naukowej organizacji pracy. Przy takim ustroju warsztatów nie będzie już w nich miejsca dla analfabetów technicznych: pozostaną oni poza nawiasem życia fabrycznego.

O tem powinni pamiętać pracownicy gałęzi metalowej, szczególnie zaś młodsze ich pokolenie. Przemysł obecnie otrzymuje młode siły z dwóch źródeł. Pierwsze z nich stanowią szkoły zawodowe; zastępy ich wychowanków posiadają podstawowe wiadomości z rysunków zawodowych (nauczanie utrudnia obecnie ogromny brak nauczycieli-techników). Drugiem źródłem (bez porównania większe od pierwszego) są terminatorzy; ci, niestety, są bardzo słabo obeznani z rysunkiem zawodowym; szkoły dokształcające, do których są oni obowiązani uczęszczać, nie wszędzie istnieją, przytem stoją na należytym poziomie tylko w większych ośrodkach (znowu tu daje się odczuć brak fachowych nauczycieli).

Potrzeba jednak kształcenia się oraz dokształcania się w tym kierunku jest nagląca.

Książka niniejsza jest nieco rozszerzonym kursem rysunków maszynowych, jaki prowadziłem w różnych uczelniach technicznych.

Pisząc ją, miałem na celu możliwie popularne ujęcie wszystkich reguł, stosowanych przy wykonywaniu rysunków maszynowych, i przez to uprzystępnienie ich szerszym rzeszom technicznym.

Kreśleń geometrycznych, oraz wiadomości z geometrii wykreślnej nie umieściłem w tej książce, ażeby nie podnosić kosztów jej wydania.

AUTOR.

Włocławek, Maj 1931 r.

*****zachowano oryginalną pisownię

W omawianej książce znajdują się rysunki techniczne wyrobów wykonywanych w naszych warsztatach, między innymi rysunek techniczny imadła ręcznego.

W 1934 roku ukazała się następna książka napisana przez Aleksandra Kamkina „Kurs rzemiosła ślusarskiego”. Tematyka publikacji: metale i ich właściwości, techniczne

stopy metali, smary, pasy, pomiary warsztatowe. Książka została wydana nakładem Izby Rzemieślniczej we Włocławku, a jej autor był członkiem honorowym Cechu Metalowego we Włocławku. W 1937 roku Aleksander Kamkin wydał kolejną książkę „Materiałoznawstwo dla metalowców".

W okresie międzywojennym szkoła, jak i warsztat, intensywnie się rozwijały. Wybuch II wojny światowej spowodował zatrzymanie działalności szkoleniowej warsztatów. Warsztaty szkolne okupant wykorzystał jako bazę naprawy broni ręcznej i maszynowej dla uzbrojenia wojsk niemieckich. Nauczyciele zostali wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec i do obozów śmierci. Zginął, między innymi, kierownik warsztatów z lat 1937-1939 inżynier Józef Kaszyński. Tuż po zakończeniu wojny Niemcy wywieźli z budynku maszyny, urządzenia i narzędzia, a gmach spalili. W 1945 roku, po wyzwoleniu Włocławka spod okupacji hitlerowskiej, warsztaty rozpoczęły swój nowy etap. Podjęto się ciężkiej pracy uruchomienia działalności szkoleniowo-produkcyjnej. Kierownictwo warsztatów szkolnych w tych trudnych latach: 1945-1954 przypadło kierownikowi Leonardowi Kulce. Nauczyciele wraz z młodzieżą zdobywali podstawowe wyposażenie, takie jak: młotki, pilniki, przecinaki, wiertła, kowadła, cęgi i inne narzędzia. Znaczna część nauczycieli zawodu przybyła z zakładów przemysłowych. Pierwsi nauczyciele po wojnie, to: kierownik Leonard Kulka, nauczyciele: Nakonowski, Latach, Matusiak, Motykowski, Karlewski, Niemirow, Nowostka, Rusek, Wielicki, Woźniak i Świgoń. Pierwszymi uczniami po wojnie często byli zdemobilizowani żołnierze, partyzanci i młodzież, która w okresie okupacji nie miała możliwości uczenia się. Zamiast mundurków i czapek szkolnych niektórzy uczniowie nosili mundury i czapki wojskowe.

Wyzwolenie Włocławka spod okupacji nastąpiło 20 stycznia, a już w lutym 1945 roku, po częściowym zlikwidowaniu zgliszcz, urządzono kuźnię i zorganizowano kilkanaście stanowisk ślusarskich. Znaczącej pomocy dla warsztatów udzieliła fabryka Wisła – doposażyła wiele stanowisk w podstawowe narzędzia ślusarskie: imadła, młotki, przecinaki, punktaki, wykonała odlewy. Rok po wyzwoleniu w warsztatach mogło odbywać zajęcia jednocześnie 200 uczniów, a w 1947 roku 310 uczniów. W następnych latach doposażono warsztaty w obrabiarki i przyrządy pomiarowe. Już w latach 50-tych szkolenie uczniów odbywało się na wielu działach szkoleniowo-produkcyjnych, takich jak: tokarski, frezarski, strugarski, szlifierski, spawalniczy, montażowy, pilnikarnia, stolarnia, dział obróbki ręcznej, dział elektryczny. Dla zabezpieczenia prawidłowego działania warsztatów stworzono komórki funkcjonalne: biuro techniczne, kontrolę techniczną i dział administracyjno-finansowy, w których było zatrudnionych około 30 pracowników. Do dziś są zachowane rysunki techniczne z pierwszych lat powojennych wykonane w tuszu przez pracownika biura technicznego Wojciecha Góreckiego. Podjęto produkcję wielu skomplikowanych narzędzi, przyrządów, urządzeń, a nawet obrabiarek skrawających do metali. W latach 50-tych i 60-tych podstawowym asortymentem szkoleniowo-produkcyjnym były tokarki TPP4, TU210, strugarki poprzeczne M7 (później PAC-20), stoły ortopedyczne dla szpitali, silniki elektryczne, szlifierki, żelazka elektryczne. Odbiorcami tych wyrobów były zakłady z całej Polski, a strugarki były również eksportowane.

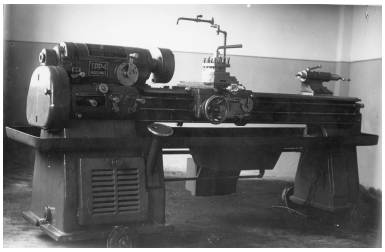

Tokarka TPP4, produkcja warsztatów szkolnych, ok. 1950 r.

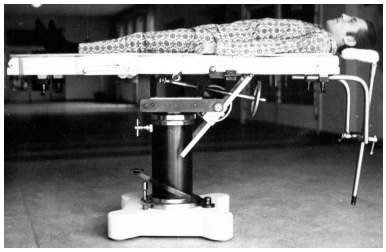

Stół operacyjny, produkcja warsztatów szkolnych, ok. 1962 r.

W latach od 1945 do 1975 warsztaty wyprodukowały: 76 sztuk tokarek TSB, 56 sztuk tokarek TPP4, 42 sztuki tokarek TU210, 30 sztuk szlifierek do płaszczyzn, 56 sztuk silników elektrycznych o mocy 4,2 kW, 710 sztuk strugarek M7. Poza wymienionymi planowanymi zadaniami, warsztaty w czynie społecznym wykonały, szczególnie dla służby zdrowia, wiele urządzeń rehabilitacyjnych, chirurgicznych, okulistycznych i laryngologicznych.

Po utworzeniu Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w 1951 roku, warsztat stał się dodatkowo bazą ćwiczeniową dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Tu uczniowie starszych klas TPP hospitowali zajęcia praktyczne i odbywali praktykę pedagogiczną. W latach 60-tych i 70-tych warsztaty kooperowały z Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi – wyposażenie narzędziowe do samochodów wojskowych, Fabryką Maszyn Szklarskich w Piotrkowie Trybunalskim i hutami szkła, dla których produkowano części i podzespoły do automatów szklarskich. Dla Stoczni Rzecznej w Płocku produkowano przez wiele lat człony do mostów składanych. Przez długi czas była utrzymana kooperacja z Fabryką Maszyn Spożywczych „Spomasz" w Bydgoszczy. Dla „Spomaszu" produkowano części zamienne, podzespoły i kompletne maszyny dla przemysłu piekarniczego, między innymi: zaokrąglarki do chleba, reduktory ślimakowe, motoreduktory, mechanizmy zmiany napędu, sprzęgła przegubowe itp. Był to ciekawy asortyment szkoleniowo-produkcyjny. W ramach wieloletniej współpracy „Spomasz" przekazał do warsztatów kilka tokarek i frezarkę obwiedniową. Były to lata największej aktywności szkoleniowo-produkcyjnej warsztatów. W latach 1973 do 1975 dokonano rozbudowy budynku warsztatów szkolnych. Warsztaty szkolne były w tym czasie warsztatami zbiorczymi pięciu szkół zawodowych miasta Włocławka. Zajęcia praktyczne odbywały się na dwie zmiany: 50 klas liczących łącznie około 1500 uczniów tygodniowo. W latach 80-tych nastąpiły zmiany polityczne i gospodarcze w kraju, które spowodowały zakłócenia w gospodarce państwa i zanik powiązań kooperacyjnych z zakładami. Wpłynęło to bardzo niekorzystnie na funkcjonowanie warsztatów ze względu na brak prac szkoleniowo-produkcyjnych. Pogorszyła się sytuacja ekonomiczna warsztatów. Działalność szkoleniowa opierała się na wykonywaniu usług. Podtrzymano współpracę z Hydrobudową i Mostostalem. Podjęto produkcję pras olejowych. Z czasem ta współpraca też się zakończyła. Pozostały wyłącznie prace usługowe. Warsztaty znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej tak jak cała gospodarka w Polsce. Znacznie zmalała liczba uczniów. Pomimo wielu trudności, przy dużym zaangażowaniu kierownictwa warsztatów, nauczycieli zawodu i pracowników administracyjno-technicznych, warsztaty zapewniały uczniom szkolenie, chociaż wyniki ekonomiczne nie pozwalały na sprawną działalność placówki.

W 2005 roku w wyniku reformy szkolnictwa zawodowego, na bazie warsztatów szkolnych utworzono Centrum Kształcenia Praktycznego i włączono je w struktury Centrum Doskonalenia i Edukacji we Włocławku. Uchwałą Rady Miasta Włocławek z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie przyjęcia kierunków działań restrukturyzacyjnych we włocławskiej oświacie w 2005 r. przejęto majątek po zlikwidowanych gospodarstwach pomocniczych przy Zespole Szkół Technicznych i Zespole Szkół Elektrycznych oraz utworzenie nowych pracowni elektrycznej i mechanicznej w budynku po warsztatach Zespołu Szkół Technicznych we Włocławku. W ten sposób 85-letnia historia warsztatów szkolnych prowadzonych przez Szkołę Techniczną we Włocławku dobiegła końca. CKP obejmuje szkolenie praktyczne uczniów Zespołu Szkół Technicznych, Zespołu Szkół Elektrycznych i Zespołu Szkół Budowlanych. Przez 85 lat warsztat zachował charakter placówki oświatowej. Był kuźnią kadr fachowców w branży mechanicznej i elektrycznej oraz placówką ćwiczeniową dla uczniów TPP i PST, przyszłych nauczycieli praktycznej

nauki zawodu. Warsztaty szkolne były ściśle związane z rozwojem gospodarczym Włocławka i jego regionem.

Kierownicy Warsztatów Szkolnych:

1) inż. Aleksander Kamkin	1926 – 1937
2) inż. Józef Kaszyński	1937 – 1939
3) Leonard Kulka	1945 – 1954
4) Kazimierz Nowostka	1954 – 1957
5) mgr inż. Jerzy Lota	1957 – 1974
6) Czesław Lelewski	1974 – 1980
7) inż. Eugeniusz Politowski	1980 – 1981
8) mgr Jan Rupczak	1981 – 1983
9) mgr Zbigniew Rudy	1983 – 1991
10) mgr Jan Mirzejowski	1991 – 1998
11) mgr Zbigniew Tymiński	1998 – 2005

Tak kończy się historia 85 lat działalności pierwszych i największych warsztatów szkolnych powstałych we Włocławku na potrzeby kształcenia zawodowego naszego miasta oraz uczniów z różnych regionów Polski.